

JOANNA ŚLÓSARSKA

Łódź

LINGWISTYCZNE I EPISTEMOLOGICZNE KONTEKSTY FIKCJI LITERACKIEJ

Zróżnicowanie filozofii języka w lingwistyce współczesnej wpłynęło pośrednio na zakres i sposób problematyzacji zagadnienia fikcji literackiej. W świetle aktualnej refleksji językoznawczej fikcyjność można rozpatrywać jako cechę znaku lub zbioru znaków językowych zarówno na poziomie *langue* jak *parole*. Na poziomie *langue*, cecha fikcyjności znaków językowych rozpatrywana jest najczęściej w kontekście relacji znak - przedmiot, co sytuuje problem fikcji w dziedzinie nie tylko językoznawczej, lecz także w dziedzinach ontologii i epistemologii. Natomiast redukcja problematyki fikcji na poziomie *langue* do rozważań czysto lingwistycznych oparta jest na włączaniu do hasłowej lub też słownikowej charakterystyki znaków językowych wirtualnych znaczników syntaktycznych, jak również na włączaniu zbiorów komponentów emotywnych, symbolicznych, asocjacyjnych i pragmatycznych, tworzących wirtualne pole znaczeniowe i referencyjne danego znaku¹. Znaczenia słownikowe, znaczniki syntaktyczne i komponenty znaków ze zbioru *langue* mogą mieć charakter obligatoryjny na poziomie wirtualności dla wszystkich jednostek *langue*, jak również mogą mieć charakter fakultatywny ze względu na ich wykorzystanie w *parole*. Na poziomie *parole* znaczenia, znaczniki i komponenty fikcyjności stają się więc cechą fakultatywną znaków językowych, a jej ujawnianie się zależne jest od sposobu użycia danego znaku i od spełnionej przez dany znak funkcji. Cechę fikcyjności można przypisać: 1) znakowi językowemu, 2) przedstawieniowej funkcji znaku, 3) relacjom w obrębie znaków, 4) wypowiedzeniu, 5) wypowiedzeniu zawartemu w tekście literackim, 6) przedstawieniowej fun-

¹ Koncepcję taką przedstawił St. Ullmann w książce *Semantics. An Introduction to the Science of Meaning*, London 1969.

kcji wypowiedzenia, 7) dziełu literackiemu, 8) światu przedstawionemu w dziele literackim. Przypisanie cechy fikcyjności znakowi językowemu, relacjom w obrębie znaków i wypowiedzeniu ustanawia problem fikcji jako problem należący do dziedziny semantyki i syntaktyki ogólnej. Przypisanie cechy fikcyjności wypowiedzeniu zawartemu w tekście literackim i dziełu literackiemu ustanawia problem fikcji jako należący do dziedziny semantyki i syntaktyki literackiej. Fikcyjność, rozpatrywana jako cecha związana z przedstawieniową funkcją znaku, przedstawieniową funkcją wypowiedzenia oraz przedstawieniem świata w dziele literackim przenosi rozważania nad fikcją w dziedzinę epistemologii, lingwistyki pragmatycznej i poetyki.

W niezwykle rozbudowanej współcześnie refleksji nad językiem, problem nacechowania znaków językowych semantycznymi, syntaktycznymi i pragmatycznymi komponentami fikcji stanowi jedynie pewien aspekt ogólniejszych założeń i rozważań teoretycznych. W niektórych koncepcjach problem fikcyjności uwikłany jest w konteksty teoretyczne, których przedmiotem jest definiowanie nadrzędnych poziomów organizacji języka w relacji do struktur poznawczych i bytowych. Komponenty fikcyjności wskazywane są wówczas pośrednio w wyniku ich selekcji na poziomie określeń definicyjnych, jak to ma miejsce np. w semantyce G. Fregego². Ze względu na konieczność uwzględnienia w analizie problemu fikcji zagadnień należących do dziedziny epistemologii i ontologii, niezbędne wydaje się przyjęcie funkcjonalnej klasyfikacji n-argumentowych funkcji bytowych. W teorii M. Bense'ego (kontynuującej filozofię znaku Ch. S. Peirce'a) klasyfikacja taka wygląda następująco:

»przedmiot« - jest zeroargumentową funkcją bytową (zeroargumentowym funktorem bytowym);

»znak« - jest jednoargumentową funkcją bytową (funktorem), w którą wstawić można tylko jeden przedmiot lub która odnosi się do jednego bytu rzeczywistego;

»świadomość« - jest dwuargumentową funkcją bytową (funktorem), w którą trzeba wstawić dwa »cosie«, podmiot i przedmiot, lub która musi odnosić się do dwóch danych, by została spełniona, »nasycona«;

² G. Frege wyodrębnia w zdaniu oznajmującym dodatkowe składniki, które są нефункционалне w akcie oznajmiania myśli i twierdzeń; „Prócz myśli i twierdzenia zdanie oznajmujące zawiera często jeszcze coś trzeciego, nie objętego stwierdzeniem. Chodzi przy tym zwykle o oddziaływanie na uczucie i nastroje słuchaczy, albo o pobudzenie ich wyobraźni”. „Do myśli nie należy wszystko to, co jest nastrojem, smakiem, oświeceniem utworu literackiego i czemu służy intonacja i rytm”. G. Frege, *Pisma semantyczne*, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa 1977, s. 109.

»komunikacja« – jest trójargumentową funkcją bytową (funktoorem), w którą trzeba wstawić trzy »cosie«: znak, nadawcę i odbiorcę, aby funkcja działała»³.

Dla rozważań nad problemem fikcji najważniejszym składnikiem teoretycznym klasyfikacji bytowych w ujęciu Bense'go jest wskazanie na procesy apercepcji przez iterację z logiki transcendentalnej. Bense nawiązując do kantowskiej idei transcendentalnej apercepcji myślenia „wszystkich moich przedstawień” wskazuje na iterację jako na akt uświadomienia sobie samej świadomości jakiegoś przedstawienia⁴. Apercepcja przez iterację danej treści świadomości zawiesza konieczność rozpatrywania ontologicznej reprezentacji znaków na rzecz ich rozpatrywania wyłącznie na poziomie bytowej funkcji świadomości. Dane więc przedstawienie może być w procesie apercepcji przez iterację uznane za wyposażone w cechę fikcyjności na mocy falsyfikacji konkretnych przedstawień za pomocą zbioru definicji przez abstrakcję. Zbiory takie należą do formalnej teorii nauki i konstytuowane są przez bytową funkcję świadomości. Zdaniem Bense'go diadyczna funkcja świadomości różnicuje się w zależności od tego, czy jednym z jej argumentów jest podmiot, czy przedmiot. Dla orzekania o fikcyjności danego przedstawienia niezbędne jest współdziałanie obu funkcji. Świadomość przedmiotu łączy się ze świadomością podmiotu (w interpretacji Bense'go podmiot można rozumieć w duchu kantowskim jako ja, jaźń, świadomość samego siebie) w akcie podwójnej iteracji pozwalającej orzekać o przedmiocie ze względu na podmiot. Zdaniem P. McCormicka i B. Gerrais ów akt podwójnej iteracji stanowi o możliwości teoretycznego wyabstrahowania z tekstu literackiego różnorodnych składników konstytuujących dany tekst jako tekst literacki, nie zaś jako tekst realizujący wyłącznie funkcję komunikacyjną o nacechowaniu referencjalnym⁵. Zdaniem obu autorów, proces lektury literackiej jest procesem prowadzącym do uświadomienia sobie przedstawień jako fikcyjnych wraz z uchwyceniem zasad, które ową fikcyjność ustanowiły (warunek niekonieczny). Orzeczenie o fikcyjności uświadamianych przedstawień oznacza tutaj zbiór treści świadomości, które podmiot uznał za odrębne pod względem wskaźników czasowości, przestrzenności, strukturalizacji, emotywności od ta-

³ M. Bense, *Świat przez pryzmat znaku*, przeł. J. Garewicz, Warszawa 1980, s. 53-54.

⁴ j.w. s. 54.

⁵ P. McCormick, *Fiction. Philosophies and the Problem of Poetics*. Cornell University Press, 1988, s. 7; B. Gerrais, *Lecture: tensions et régies*, „Poétique” 1992, n. 89, s. 105-125.

kich treści świadomości, które dla ja ustanawiały realność uświadamianych przedstawię. W teorii Bense'go, tego rodzaju sytuacja poznawcza uzasadniana jest jako stan komplementarnych funkcji świadomości z podwójną ich charakterystyką. „Sądzę, – pisze Bense – że postulat ten spełniają następujące funkcje świadomości, uzasadnione dostatecznie u I. Kanta, F. Brentano, Peirce'a i E. Husserla:

/1/ selekcja tetyczna, skierowana na repertuar,

/2/ dyferencjacja intencjonalna, skierowana na przedmiot oraz

/3/ abstrakcja modyfikująca, skierowana na znaczenie”⁶.

Efektem współdziałania funkcji świadomości jest stabilizacja świadomości ja podmiotu (tożsamość świadomości, Ego wobec Non-Ego) oraz stabilizacja i kategoryzacja treści przedmiotowych. Ten drugi składnik procesu autopoznawczego ma podstawowe znaczenie dla wtórnej selekcji, dyferencjacji i selekcji znaków językowych dających się rozważać jako quasi-autonomiczne jednostki przedmiotowe posiadające immanentne charakterystyki. W zbiorze quasi-autonomicznych jednostek przedmiotowych (znaków językowych i wiążących je relacji) można bowiem dokonywać ich porządkowania ze względu na wyabstrahowane dla nich typowe własności⁷. Własności te można także określić jako ustabilizowane jednostki, klasy i kategorie interpretantów. Tym samym następuje redukcja modelu analitycznego znaków językowych, mająca jednak charakter wyłącznie funkcjonalny, ponieważ model teoretyczny pozostaje nadal modelem nadrzędnym zawierającym dwie dodatkowe funkcje bytowe tzn. świadomość i przedmiot. Takie założenie teoretyczne ma większą skuteczność teoriopoznawczą i metodologiczną, dopuszcza bowiem warunkowe odwoływanie się do świata realnego i do świadomości podmiotu, gdy dana treść przedmiotowa charakteryzuje się fakultatywnością komponentów. W analizie cech fikcyjności danego zbioru znaków problem fakultatywności komponentów może dotyczyć zmiennech uzyskiwanych w procesie apercepcji przez iterację. Zmienne te warunkowane są przez funkcję bytową świadomości w ten sposób, że

⁶ M. Bense, op.cit. s. 63.

⁷ J. Pelc w analizie pojęcia metafory dokonał jednoznacznej redukcji modelu analitycznego do związków semantycznych między wyrażeniami: „Jak wiadomo, jedną z relacji zachodzących w trójkącie metaforycznym jest stosunek znaku do przeżyć osoby, która go użyła, jako takiej, czyli funkcja semantyczna wypowiedzenia. Właśnie ze względu na spełnianie tej funkcji – całkowita eliminacja czynnika psychologicznego z analizy pojęcia metafory nie byłaby słuszną. Jest on jednak – jak się wydaje – sprowadzalny do niesubiektywnych związków semantycznych między wyrażeniami W, W1 oraz W2”. J. Pelc, *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory*, [w:] *Problemy teorii literatury*, pod red. H. Markiewicza, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 126.

konkretne zbiory jej przedmiotów mogą być analizowane bądź jako znaki pozbawione referencji, bądź jako znaki referencjalne w sensie nadawania znaczeń konkretnym przedstawieniom. Znaczenie fikcyjności nadawane przedstawieniom przez konkretne ja usytuowane w tożsamej świadomości może zostać zniesione przez to samo ja lub uchwycone w późniejszej akcji iteracji. Kompetencja podmiotu do selekcjonowania znaków ze względu na rozpoznane w nich cechy fikcyjności uwarunkowana jest bowiem ściśle od sumy wszelkich dokonanych iteracji na różnych zbiorach znaków. T. Parel i G. Genette wskazują np. na takie wyznaczniki fikcyjności tekstu, których rozpoznanie wymaga nie tylko znajomości kontekstu znaków symbolicznych, ale także kontekstów historyczno-literackich, w których znakom tym przysługują inne przedstawienia, a w konsekwencji inne znaczenia. Wiązka znaczeń dających się wyróżnić jako fikcyjne w określonym czasie dla określonego podmiotu różnić się może radykalnie (tzn. być rozłączna lub częściowo krzyżująca się) od wiązki znaczeń fikcyjnych rozpoznanych przez inne ja w innym systemie znaków kulturowych.⁸

Wyselekcjonowanie komponentów fikcyjności w odniesieniu do znaku w jego funkcji przedstawiającej i przedmiotowej (w sensie składnika procesu iteracji) wymaga uściślenia pojęcia przedmiotu bez wprowadzania jego ontologicznej interpretacji. Jedną z najpełniej uzasadnionych teoretycznie definicji przedmiotu i dającą się umieszczać w kontekstach lingwistycznych zaproponował K. Twardowski. Jego zdaniem „Wszystko, co można sobie przedstawić przez przedstawienie, uznać lub odrzucić przez sąd i pożądać lub odepchnąć przez akt emocji – nazywamy przedmiotem. Przedmioty są realne albo nierealne, możliwe albo niemożliwe, istnieją albo nie istnieją (...). Wszystko, co w najszerszym sensie jest »czymś« zwie się – najpierw w odniesieniu do przedstawiającego sobie podmiotu, potem jednak także niezależnie od tego odniesienia – przedmiotem”.⁹ Twardowski wprowadził dwa rodzaje klasyfikacji treści przedstawieniowych przedmiotu. W pierwszej klasyfikacji wyodrębnił składniki materialne przedstawienia stanowiące: 1) części obustronnie rozdzielne, które można sobie przedstawić odrębnie; 2) części obustronnie nierozdzielne, które można od siebie odróżnić, lecz nie można ich sobie rozdzielnie przedstawić; 3) części jednostronnie rozdzielne, z których jedną można sobie przedstawić bez drugiej, lecz nie można sobie przed-

⁸ Por. G. Genette, *Le statut pragmatique de la fiction narrative*, [w:] „Poétique” 1989, n. 5, s. 237-249; *Univers de la fiction*, Paris 1988, rozdz. 3.

⁹ K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 33.

stawić drugiej bez pierwszej.¹⁰ Druga klasyfikacja Twardowskiego dotyczy formy składników materialnych. Wyróżnione zostają materialne, pierwszorzędne formalne i drugorzędne formalne składniki przedmiotu. Przez składniki materialne pierwszego rzędu rozumieć należy materiał rzeczy, jej położenie i trwanie. „Jako składniki materialne drugiego rzędu należałoby wymienić (...) barwę, ciężar i rozciągłość, ze względu na położenie – poszczególne stosunki przestrzenne względem mnie, (...) (danego przedmiotu) i innych rzeczy; ze względu na trwanie – jego początek i koniec. W barwie wyróżnić można (jako składniki materialne przedmiotu trzeciego rzędu) jej jakość, jasność, intensywność; w rozciągłości – trzy wymiary i jej granice; w początku i końcu trwania – stosunki, w jakich początek i koniec tego trwania pozostaje do innych punktów czasowych”.¹¹ Przez składniki formalne Twardowski rozumie stosunki własności zachodzące pomiędzy składnikami materialnymi. Wprowadzona tutaj teoria przedmiotu przedstawionego nie narusza w żadnym stopniu klasyfikacji funkcji bytowych Bensego. Dookreśla jedynie funkcję przedstawiającą znaku i może być użyteczna dla orzekania o referencjalności danego znaku i jego charakterystyce znaczeniowej. Pozwala też wydobyć zbiór komponentów fikcyjności danego przedstawienia w toku systematycznej selekcji, dyferencjacji intencjonalnej i abstrakcji modyfikującej. Szczególnie istotnym składnikiem teoretycznym takiej procedury badawczej jest druga klasyfikacja przedstawienia, dotycząca składników materialnych i formalnych przedmiotu. Można założyć, że każde przedstawienie, w którym dochodzi do sprzecznych konfiguracji składników materialnych pierwszego i drugiego rzędu, jak również sprzecznych konfiguracji składników formalnych i materialnych (np. rozłączenie ciężaru i trwania, stosunków przestrzennych oraz położenia, barwy i materiału rzeczy, materiału rzeczy i trwania, ciężaru i wymiarów) jest przedstawieniem fikcyjnym. Następnie – każde przedstawienie, w którym nastąpi eliminacja któregoś ze składników materialnych i formalnych stanowiących zbiór nierozłączny (np. eliminacja materiału rzeczy z zachowaniem konfiguracji położenia, trwania i barwy) jest przedstawieniem fikcyjnym. Trzecia hipoteza może być zbudowana na twierdzeniu, że każde przedstawienie, w którym następuje zastąpienie danego składnika materialnego lub formalnego przez składnik należący do innej całości przedstawieniowej (np. barwa czerwona w miejscu barwy zielonej w przedstawieniu liści kasztana wiosną) jest przedstawieniem fikcyjnym.

¹⁰ j.w., s. 53.

¹¹ j.w., s. 63.

Czwarta hipoteza dotyczyć może twierdzenia, że każde przedstawienie, w którym zostaje dodany dowolny składnik materialny lub formalny nie dający się uporządkować formalnie ze składnikami danej całości (np. podwojenie korony płatków wszystkich kwiatów) jest przedstawieniem fikcyjnym. Cztery przedstawione supozycje dają się rozpatrzeć w analizie lingwistycznej na zbiorze reguł konstytuujących figury poetyckie. Zbiór taki, przy dotychczasowym stanie badań zawiera dane teoretyczne obejmujące głównie poziom semantyczny, syntaktyczny i metalogiczny wyrażen poetyckich. Wyabstrahowane z poszczególnych poziomów wyrażenia, reguły organizacji jego składników pełnią następnie funkcję reguł falsyfikujących, działających na dowolnym zbiorze wyrażen. Do reguł takich można zaliczyć np. nakładanie macierzy cech dystynktywnych T. A. v. Dijka,¹² wypełnienie relacji strukturalnych obowiązujących dany słownik (implikacja obustronna, symetryczność, przechodniość, zwrotność, sprzeczność, komplementarność, odwrotność),¹³ wypełnienie wzorów metalogicznych zawierających operatory składni np. tryby czasowników w systemie składni U. Weinreicha,¹⁴ semantyzacji ogniów relacji metalogicznych (ekwiwalencja, identyczność, podobieństwo, rozłączność, antyteza, negacja, permutacja, intensyfikacja) wyodrębnionych dla poziomu semantycznego przez autorów *Rhétorique générale*.¹⁵ Przytoczone przykładowo reguły organizacji i opisu składników wyrażen poetyckich można interpretować teoretycznie jako uszczegółowione, lingwistyczne charakterystyki związków formalnych i składników materialnych przedmiotu przedstawianego. Charakterystyki takie stanowią równocześnie o rodzaju i zbiorze aktów iteracji dokonywanych przez ja w odniesieniu do przedmiotu. Równocześnie stanowią też o procesie apercepcji przez iterację, w wyniku której ja zmienia granice swojej tożsamości świadomościowej, zostaje bowiem wyposażone w dodatkowe kompetencje poznawcze, niezbędne do wybierania, selekcjonowania i nadawania znaczenia różnorodnym przedstawieniom. Osobny problem sta-

¹² T. A. v. Dijk, *Some Aspect of Text Grammars. A Study in Theoretical Linguistics and Poetics*, the Hague-Paris 1972, s. 267.

¹³ J. Lyons, *Wstęp do językoznawstwa*, przeł. K. Bogacki, Warszawa 1976, s. 485-503; J. Lyons, *Semantyka I*, przeł. A. Weinsberg, Warszawa 1984, s. 262-317.

¹⁴ U. Weinreich, *On the Semantic Structure of Language*, [w:] *Universals of Language*, ed. J. H. Greenberg, London 1966, s. 149-150.

¹⁵ J. Dubois, F. Edeline, J. M. Klinkenberg, P. Minguet, F. Pire, M. Triron, *Rhétorique générale*, Paris 1972, s. 133-144.

nowi tutaj w aktach definiowania przez abstrakcję formuły przedmiotu przedstawianego i znaku wraz z przypisaną mu charakterystyką lingwistyczną. Uwspółzależnienie dwóch różnych funkcji bytowych (przyjęte jako aksjomat przez Bense'go) jest rozstrzygnięciem arbitralnym, motywowanym przez hipotezę realnego związku między znakiem i jego funkcją przedstawiającą.¹⁶ Szczególną ważność tej funkcji przyznaje się w badaniach tekstów narracyjnych, w których pełni rolę interpretanta zbioru wszystkich znaków, tak w ich linearnym, jak strukturalnym uporządkowaniu. Podobnie jak w lingwistycznych teoriach wyrażen poetyckich przyznaje się współcześnie, że tekst narracyjny może być sprawdzony na poziomie składni do wyznaczników formalnej organizacji tekstu, sprawdzalnych na wielu przykładach. Można się tutaj odwołać np. do teorii funkcji W. Proppa, będących przedstawionymi jednostkami syntaktycznymi i semantycznymi bajki, czy też do teorii syntagm narracyjnych A. J. Greimasa (syntagmy performatywne, kontaktowe i dysjunkcyjne¹⁷), lub do teorii funkcji w relacjach logicznych C. Bremonda.¹⁸ Jednostkami syntaktyczno-semantycznymi stają się także w gramatykach tekstu kategorie narratora, czasu, przestrzeni, odbiorcy. Jak podkreśla K. Rosner, „wprowadzając takie terminy, jak »narrator« czy »odbiorca«, semiotycy mają na myśli wewnątrztekstowe rozumienie tych terminów, nie zaś narratora realnego (autora), czy rzeczywistego odbiorcę (czytelnika). I mówiąc o sensach wytwarzanych przez sposób opowiedzenia, mają na myśli sensory immanentne – tj. niezależne od realnego odbiorcy i jego systemu interpretacji”¹⁹. Jednostki gramatyczne tekstu narracyjnego, definiujące znaki na poziomie analizy lingwistycznej, wyznaczają typ składników formalnych i materialnych, dających się rozpatrzyć w kategoriach przedmiotu przedstawionego. Można założyć, że cztery supozycje dotyczące ujawniania się komponentów fikcyjności zachowują swoją ważność dla dowolnego tekstu narracyjnego w interpretacji przedmiotowej, po uprzednim zdefiniowaniu samego przedmiotu przedstawionego (może nim być narrator, czas, przestrzeń, fabuła lub

¹⁶ Problem ten omawia wszechstronnie J. Pelc w książce *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1982.

¹⁷ A. J. Greimas, *Ku teorii interpretacji opowiadania mitycznego*, [w:] E. Leach, A. J. Greimas, *Rytuał i narracja*, przeł. M. Buchowski, A. Grzegorzczak, E. Umińska-Pliszenko, Warszawa 1989, s. 137.

¹⁸ Problemy gramatyki tekstu narracyjnego omawia K. Rosner w książce *Semiotyka strukturalna w badaniach nad literaturą*, Kraków 1981, s. 122-192.

¹⁹ j.w., s. 177.

też całość przedstawieniowa obejmująca tekst jako zbiór składników jednego przedstawienia).

Bezpośrednie odwołanie się do reguł organizacji tekstu literackiego jako reguł ustanawiających komponenty fikcyjności stanowi uproszczenie w stosunku do wyjściowego modelu czterech funkcji bytowych. Przy tego rodzaju odwołaniu pominięta zostaje kategoria przedmiotu realnego oraz zbiór aktów iteracji orzekających o danym przedstawieniu w kategoriach prawdy i fałszu, bądź to poprzez naruszenie reguł spójności danego przedmiotu, bądź to przez stwierdzenie jego niezgodności z przedstawieniem przedmiotu realnego. Jeśli chodzi o kategorię przedmiotu realnego w sensie posiadania przez niego charakterystyki ontologicznej, to zdaniem Twardowskiego „powinna była zostać wykazana niezależność odniesienia aktu przedstawienia do przedstawionego przez ten akt przedmiotu od pytania, czy ów przedmiot istnieje, czy nie istnieje”.²⁰ Postulat rozdzielenia refleksji ontologicznej, lingwistycznej i epistemologicznej pojawił się w różnorodnych koncepcjach teoretycznych i przyniósł takie rozwiązania teoretyczne, jak indeksacja bytów P. Reichenbacha, logika intensjonalna P. Tichego, logika modalna K. Pali.²¹ Rozwiązania te miały istotne znaczenie dla refleksji nad zagadnieniem fikcji, gdyż eliminowały kryterium rozróżniania bytów fikcyjnych od bytów realnych na podstawie ich reprezentacji ontologicznej utożsamianej z podstawą bytową. Na gruncie lingwistyki kryterium rozróżniania wyrażen językowych zawierających komponenty fikcyjności i wyrażen nie zawierających takich komponentów zostało ustanowione w systemie opozycji fonetycznych, syntaktycznych, semantycznych, logicznych i metalogicznych. Materiałem językowym, z którego generowane były reguły for-

²⁰

K. Twardowski, op.cit., s. 24.

²¹

H. Reichenbach wypowiadając się na temat istnienia literackiego stwierdza: „Jeśli idzie o istnienie literackie, to prawdziwość czy raczej namiastkę prawdziwości definiuje się jako własność bycia stwierdzonym w książce” – istnieniom tym należy przyporządkować zdaniem Reichenbacha „operator istnienia literackiego” w odróżnieniu od operatorów klas obiektów fikcyjnych, zawierających przedmioty postrzeżenia, istnienia logiczne, przedmioty intencjonalne, cechy; zob. J. Pelc, *Logika i język. Studia z semantyki logicznej*, Warszawa 1967, s. 115-126. Tichy stwierdza natomiast, że byty fikcyjne winny być sytuowane w światach możliwych (współtworzących model teoretyczny i analityczny logiki intensjonalnej) i winny przynależeć do odpowiednio zdefiniowanych klas; zob. P. Tichy, *An Approach to Intensional Analysis*, Detroit 1972. W koncepcji K. Pali zbiór bytów fikcyjnych wyodrębniony jest przez procedurę indeksacji; zob. K. Pali, *Struktura słownika i jej stosunek do reprezentacji zdań*, [w:] *Semantyka tekstu i języka*, pod red. M. R. Mayenowej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 55-56.

malnej i substancjalnej organizacji wyrażen stanowiły jednostki syntaktyczno-semantyczne języka naturalnego w opozycji do jednostek syntaktyczno-semantycznych generowanych z tekstów literackich. Jednak podjęcie rozważań nad fikcyjnością na poziomie funkcji bytowej odbiorcy w relacji do znaku w funkcji przedstawiającej wyłoniło nowe problemy, wymagające dodatkowych rozstrzygnięć na poziomie lingwistyki lub też uznania, że funkcje odbiorcy i znaku są rozłączne pod względem możliwości ich teoretycznego uwspółzależnienia w terminach opisu lingwistycznego.

Problemem podstawowym dla rozważań nad fikcją okazało się zdefiniowanie kompetencji odbiorcy, a w konsekwencji zdefiniowanie w terminach prawdy i fałszu aktów iteracji ze względu na ich ścisły związek z wyborem, selekcją i nadawaniem znaczeń przedmiotom. Aby odbiorca mógł dokonać wyboru znaków fikcyjnych, a następnie by mógł je w akcie przedstawienia uznać za różne od przedstawień realności, musiałby dysponować kompletną wiedzą na temat stosunków formalnych i materialnych, zachodzących we wszystkich przedmiotach posiadających podstawę bytową.²² Gdyby nawet owa rejestracyjna teoria prawdy okazała się możliwa do sformułowania w systemie znaków i modelu kompetencji, to wówczas pojawiłby się problem znaków fikcyjnych rozpatrywanych ze względu na ich prawdziwą lub fałszywą referencję wynikającą z błędów w organizacji semantycznej, syntaktycznej czy metalogicznej.²³ Jednak możliwość stwierdzenia owych błędów wymagałaby znów wprowadzenia rejestracyjnej teorii prawdy, tym razem na poziomie zbioru przedmiotów fikcyjnych. W krytyce lingwistycznej literaturoznawstwa (której autorami są przede wszystkim przedstawiciele szkoły hermeneutycznej) podkreśla się nieadekwatność idei i formuły teoretycznej modelu kompetencji w odniesieniu do badań tekstu. M.F. Plett stwierdza, że badania kompetencji (dotyczące *langue*) mogą przynieść tylko bardzo ogólne stwierdzenia dotyczące pewnych tylko odmian tekstu.²⁴ Jego zdaniem, tekst jako składnik parole jest perfor-

²² Por. na ten temat; J. Pelc, *Funkcjonalne podejście do semiotyki logicznej języka naturalnego*, „*Studia Filozoficzne*” 1967, z. 2, s. 204-207.

²³ Na ten problem zwraca uwagę J. Cohen mówiąc o nietrafności predykatywnej w figurach poetyckich; J. Cohen, *Structure du langage poétique*, Paris 1966, s. 214.

²⁴ H. F. Plett, *O możliwościach i granicach lingwistycznego literaturoznawstwa*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec. Antologia*, pod red. H. Orłowskiego, Warszawa 1986, s. 115-129.

mancją i jako taki może być objaśniony w całościowym modelu performancji. Jednak modelu takiego lingwistyczne literaturoznawstwo nie wypracowało. H. F. Plett podkreśla ponadto, że lingwistyczna redukcja wyznaczników po stronie podmiotu i przedmiotu uniemożliwia określenie estetyki tekstu wymagające włączenia w procedury analityczne kategorii poznającego i wartościującego podmiotu.²⁵ Próby włączenia estetyki do badań lingwistycznych były jednak podejmowane, szczególnie w odniesieniu do tekstów literackich, w których stwierdzono obecność dodatkowych składników modyfikujących reguły syntaktyczno-semantycznej organizacji.

Cechą wyrażen językowych, zawierających komponenty fikcyjności, a także cechą przedstawień i aktów odbioru przedmiotów fikcyjnych jest zawieranie się w planie wyrażenia jakości emotywnych i asocjacyjnych. Jakości te mogą występować na poziomie fonetycznym, semantycznym, jak również syntaktycznym. Pojęcie znaczenia emotywnego stanowi centralną kategorię aksjologii P. Stevensona. „Emotywnym znaczeniem słowa jest właściwa mu, uformowana przez historię jego używania, tendencja do wywoływania (powodowania jako skutku) emocjonalnych reakcji w ludziach. Jest to aura uczuciowa bezpośrednio otaczająca słowo”.²⁶ Zdaniem Stevensona komunikacja emotywna jest niezależna od treści myślowych, znaczenie ematywne od znaczenia opisowego. H. Buczyńska-Garewicz podkreśla, że według Stevensona „znaczenie ematywne musi być względnie trwałe, że nie może być ono zrelatywizowane w stosunku do każdego indywidualnego przeżycia psychicznego, że musi zachować ono pewną niezależność wobec wielości, różnorodności doznań subiektywnych”.²⁷ A. Moles rozważając problem komponentów emotywnych w wyrażeniach językowych sytuuje tę problematykę w dziedzinie estetyki, uznając ją za dziedzinę odrębną od semantyki. Łączy on znaczenie ematywne z komponentami archetypicznymi, mitycznymi i symbolicznymi.²⁸ Pracę nad systemowym uporządkowaniem kategorii estetycznych, mogących spełniać funkcję analogiczną do macierzy cech dystynktywnych w teoriach semantycznych, podjął Aschenbrenner. Ana-

²⁵ j.w., s. 123.

²⁶ H. Buczyńska-Garewicz, *Znak, znaczenie, wartość. Szkice o filozofii amerykańskiej*, Warszawa 1965, s. 171.

²⁷ j.w., s. 176.

²⁸ A. Moles, *Art et ordinateur*, Stuttgart 1971, s. 151.

lizując dzieła muzyczne, plastyczne i literackie sporządził on siatkę pojęciową złożoną z terminów odwzorowujących składniki formalne dzieł (w tym gatunkowe) oraz jakości estetyczne, związane z konkretnymi utworami konkretnych twórców. Wprowadzone przez Aschenbrennera terminy mają charakter generalizujący i mogą być używane w funkcji terminów falsyfikujących estetykę innych dzieł.²⁹ Wprowadzenie do rozważań nad fikcją dodatkowego poziomu organizacji tekstu (poziomu estetycznego) oraz uwzględnienie go w postaci zbioru dodatkowych składników przedmiotu przedstawionego stanowi o dołączeniu do funkcji przedstawiającej, funkcji estetycznej znaku. Poziom estetycznej organizacji znaku (scharakteryzowanego lingwistycznie i odniesionego funkcjonalnie do odbiorcy) stanowi specyficzny wyróżnik fikcji literackiej. Jednak analiza tego poziomu również nie umożliwia sformułowania jednoznacznych kryteriów pozwalających jednoznacznie wskazać na zbiór komponentów, których wprowadzenie będzie implikowało odbiór danego znaku i przedmiotu jako fikcyjnego. Jak się wydaje, przy obecnym stanie badań, problem orzekania o fikcyjności danego znaku w relacji do odbiorcy jest problemem wynikającym z możliwości wykorzystania komponentów fikcyjności na wybranym poziomie składni wyrażenia przy równoznacznym ich zawieszeniu na innych poziomach składni (podobne twierdzenia można sformułować w odniesieniu do zbioru aktów iteracji). Np. dowolne zdanie sformułowane zgodnie z normą składniową danego języka może posiadać komponenty fikcyjności w nazwie indywidualnej stanowiącej podmiot, jak w zdaniu „elf idzie do lasu”. Jest oczywistym, że odbiór tego zdania jako wyrażenia fikcyjnego warunkowany jest przez lingwistyczną charakterystykę nazwy elf oraz kompetencje odbiorcy, który przedstawia swej świadomości elfa jako przedmiot różnicujący się wobec tzw. realnych przedmiotów, nadających się do bycia podmiotami działań. Orzeczenie o fikcyjności podmiotu nie jest jednak tutaj równoznaczne z orzeczeniem o fikcyjności działania i miejsca, pod warunkiem, że odbiorca nie dokona przedstawieniowej i znaczeniowej transformacji czynności oraz miejsca ze względu na wskazany podmiot (elf).

Reasumując – w świetle różnorodnych kontekstów lingwistycznych i epistemologicznych wydaje się możliwe zakładanie konkretnych charakterystyk słownikowych znaku i reguł tekstowych, którym warunkowo można przypisywać status fikcyjności, o ile będą zawierać takie to a takie komponenty znaczeniowe, składniowe, emotywne. Można także

29

K. Aschenbrenner, *The Concept of Criticism*, Boston 1979, s. 150-151, s. 235-238.

zakładać równolegle model kompetencji odbiorcy warunkujący odbiór komponentów fikcji. Nie wydaje się jednak możliwe sformułowanie dyrektyw selekcji znaków, jak również dyrektyw tekstowych, które bezwarunkowo mogłyby prowadzić do uzyskania fikcyjnego przedstawienia. Analogicznie nie wydaje się możliwe sformułowanie jednoznacznego i bezwarunkowego modelu kompetencji.

LINGUISTIC AND EPISTEMOLOGICAL CONTEXT OF LITERARY FICTION

(Summary)

The theoretical foundation of the essay is M. Bense's model of ontological functions which comprises four functions: an object, a sign, consciousness and communication. The linguistic analysis of different arguments within the above functions makes one draw the following conclusion in the form of hypothesis: on the level of langue different vocabulary items may be given such syntactic and meaningful components which on the level of parole may become fictional. This fictional status may be associated with: 1. a linguistic sign, 2. the representational function of a sign, 3. relations between signs, 4. an utterance, 5. an utterance in a literary text, 6. the representational function of an utterance, 7. a literary work, 8. the world represented in a literary work. However, the linguistic description of signs does not lead to the formulation of a complete model of competence and performance which would at the same time allow to believe a given sign to be fictional. The production and the reception of signs largely depends on the description of the function of consciousness which analyzes its objects in the context of its knowledge of other objects. Combining linguistic and epistemological reflection in the study of fiction one might broaden the conditions in which a given utterance is given the status of fiction. This widened description still does not allow us to accept the arbitrary assumptions and methods of fictionalizing signs if we want to univocally describe their referentiality. Taking into account the current studies of the problem one may suspect that the incompleteness of the model of competence and performance with regard to the signs containing fictional components points to the basic feature of the signs in question. They can realize components of fictionality selectively, in accordance with the linguistic and extralinguistic contexts set in motion by the ontological function of the consciousness of an individual or a group.

przeł.

Maciej Świerkocki